

SŁOWO

Wilno Sroda 12 stycznia 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
 GZĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
 ŚWIK — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. A. Mickiewicza 4, obwarta od 9 do 3. Telefon redakcji 343, administracji 228, drukarni 262
 PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.
 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.
 CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadawca 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wywiad u J. M. Rektora Zdziechowskiego.

Pr. Rektor Uniwersytetu, Marjan Zdziechowski powrócił przed kilku dniami do Wilna po dłuższym pobycie w Budapeszcie. Korzystając z uprzejmości jego, przedstawicieli „Słowa” miał sposobność rozmawiać z nim przez chwil kilka.

— Jaki charakter miał pobyt Magnificencji w Budapeszcie?

— Wyjechałem tam przy końcu listopada na kuarantę. Wiedzą u nas wszyscy, że Budapeszt jest stolicą Węgier, ale nie wiedzą, że jest także miejscem kuracyjnym. Są tam w rozmaitych częściach miasta źródła wód siarczanych z temperaturą dochodzącą do 70° Celsjusza — i przy źródłach tych hotele połączone z kąpielami, a urządzone z nowoczesnym komfortem i przepychem. Węgrzy byli tak uprzejmi, że traktowali mnie jako gościa Rządu Królewskiego. Na dworcu kolejowym, obok moich przyjaciół osobistych i przyjaciół Polski jak p. Geza Jasz, spotkali mnie p. Minister Marbby-Mantudno i szef sekcji p. Gerevich. Po czym p. Gerevich był łaskaw mnie odwiedzić do Sanatorium Św. Łukasza (Szent Szukasc-Jardó), gdzie oddano mi do użytku zawczasu przygotowany apartament — i nie mam słów wdzięczności za gościnność i pomoc, którą mi okazywano na każdym kroku.

— Czy p. Rektor miał możność przeprowadzenia jakichś rozmów politycznych?

— Politycznych żadnych, nie byłbym zresztą najmniejszego do tego manatu. Mogę tylko opisać o wrażeniach i spostrzeżeniach swoich. Najsilniejszym, najpóźniejszym dziś na Węgrzech człowiekiem jest premier hr. Bethlen, którego pod tym względem można by, jak sądzę, porównać z Mussolinim we Włoszech z tą jednak różnicą, że działalność jego wolną jest od brutalnej bezwzględności, cechującej Mussoliniego. Nawet ludzie, hr. Bethlenowi niechętni, przyznają, że pod jego rządami Węgry tak srożej pokrzywdzone, przez traktat w Trianon i zubożone ogromnie się podniosły tak pod względem gospodarczym jak pod względem znaczenia politycznego. Z ust człowieka bardzo kompetentnego słyszałem, że podatki mają być wkrótce zmniejszone o 12 proc.

— Czy p. Rektor poznał osobie hr. Bethlena?

— Nie, ale na gruncie towarzyskim spotykałem wiele bardzo znakomych węgry; przede wszystkim sędziwego hr. Juliusza Andrássy'ego, który w czasie wojny, gdy państwa Ententy uważały Polskę i okupowaną Galicję za gubernje rosyjskie, miał odwagę podnieść sprawę Polski i zadać jej niepodległości — dalej, hr. Alb. Appony'ego, największego dziś mówcy w Europie, który pomimo 80 lat wieku porwał mi młodzieńczym zapałem z jakim w świetnej, najsubtelniejszej odcienie myśli cenującej, francuszczyźnie, roztrząsał przede mną obraz filozofii dziejów narodu węgierskiego. Spotykałem też dobrze nam znanego z przyjacielskich uczuć dla Polski, a tak sympatycznie wywiadowego b. posła w Warszawie hr. Ivana Csekonicsa. Uczta dla ducha była każda rozmowa z x. biskupem Ciszarikiem, który ze Śpiża pochodząc, wcale nieźle mówi po polsku, a tak pociąga swoim nieźródwanym humorem i zarazem imponuje bystrością intuicji psychologicznej, gdy wnika w dusze narodów i odkrywa poruszające niemi ukryte dla zwykłego oka sprężyny. Szczególnie zaś miłem było dla mnie odnowienie dawnej znajomości z hr. Elżbietą Esterhazy, polką z domu, córką Stanisława Tarnowskiego, która, nie przestając kochać Polski, gorąco się przejęła sprawami swojej nowej ojczyzny i wśród arystokracji węgierskiej szerzy nadzieję powrotu do dawnych braterskich stosunków polsko-węgierskich.

— A czy był p. Rektor u regenta Horthy'ego?

— Regent przyjął mnie na audjencji, która trwała 40 minut. Nie pierwszy to raz miałem zaszczyt być przyjętym przez niego w r. 1921 i w r. 1924. Zawsze czynił na mnie to samo czarujące wrażenie. Zdobywa od pierwszej chwili niezmiernie serdecznym ujęciem, impulsywnością ognistego temperamentu, otwartością i, powiedziałbym po żołniersku rubaszną dosadnością w wyrażaniu myśli swoich — nie z zakresu polityki, czego, ma się rozumieć, najstaranniej unika, ale z zakresu zagadnień kultury chrześcijańskiej, zwłaszcza, gdy mówi o groźnym niebezpieczeństwie wyrotowych prądów ze wschodu, które, niestety mają tyłu za sobą zwolenników, na Zachodzie. Dla narodu naszego ma Regent już od lat dziesiętnych uczucia szczególnie serdeczne. W uczuciach tych „wychował” go, jak on się wyraża, polak emigranci, uczestnik walk 1831 roku, który zapukał do drzwi jego ojca i gościnnie przyjęty pozostał tam aż do śmierci, która nastąpiła w 95 roku jego życia. Przyjął Węgier z Polską chciałby go widzieć spojonym mocnym węzłem. Niestety, „moment psychologiczny do tego — mówił on do mnie przed 2 laty — jeszcze nie nadszedł”. Porównując wówczas te słowa z tem, co od innych słyszałem dochodziłem do wniosku, że Węgrzy rozumieją, iż państwo w którym niema praworządności i w którym nawet stronnictwa, mieniające się prawnicowami, są nawskróć zarażone duchem bolszewizmu, nie zbliżą się nigdy do narodu, w którym zmysł prawa i przywiązania do religii i tradycji są tak silne jak u nich.

Na ostatniej audjencji regentowych słów nie powtórzył. Przypuszczam, że może po zwrocie, który u nas nastąpił, żywi on wspólnie z ogółem społeczeństwa węgierskiego nadzieję, że stosunek z Polską da się ukształtować w sposób dla Węgier pomyślniejszy, niż przed tem.

— Czy p. Rektor nie byłby łaskaw podzielić się z nami obserwacją co do nastrojów węgierskich w sprawie kwestji królewskiej?

«Nastrojów», jak mnie się zdaje niema, a natomiast jest głębokie przeświadczenie, że prawowitym, choć nie koronowanym jeszcze królem jest syn tego, który koroną Św. Stefana był ukoronowany, a zmarł na wygnaniu, w warunkach, które śmierć jego za śmierć mężcziwą, uważać pozwalają. Ale wobec tego, że powrotu młodego króla „Oitona” mogłyby nie dopuścić Włochy i wraz z Włochmi państwa małej Ententy, niektórzy, wyzeczając się zasady legitymistycznej, są zdania, że należy obrać nowego króla, i są to t. zw. elekcjonści; z tej grupy wysuwana jest kandydatura Arcyks. Albrechta.

Dziękując magnificencji za interesującą rozmowę zapytaliśmy się o naukę węgierską.

— Rabi ona postępy znaczne pomimo trudnych warunków, w jakie ją jak i całe państwo postawił traktat w Trianon, zwiędzałem uniwersytet w Budapeszcie. Zatrzymałem

się najdłużej w zakładzie geograficznym, po którym, mnie oprowadzał p. Eugeniusz Cholnoky*) profesor tego przedmiotu, podziwiałem wspaniałe urządzenie, bogate zbiory i bibliotekę, w której całe dwie półki zajmują dzieła prof. Cholnoky'ego. Przedstawił mi niektóre swoich słuchaczy, między innymi japończyka. Wspomnę tu szczegół, który zrobił na mnie wrażenie; wprowadził mnie profesor do swojego seminarjum; w obszernej sali pracowało około 10-ciu panien. Odrazu powstały wszystkie i stały przez cały czas naszej krótkiej rozmowy. Czy to uszanowanie dla starszych nie świadczy o zdrowiu i mocnej strukturze moralnej społeczeństwa? Dodam, że prof. Cholnoky zamierza zwiedzić Polskę i być też w Wilnie w ciągu lata, zaś prof. Szadeczky**) badacz epoki Sief. Batorego, a członek naszej Akademji Umiejętności oraz Wileńskiego Towarzystwa Naukowego, wydelegowanym został na zjazd historyków, który ma się odbyć tej wiosny w Warszawie; stamtąd zawita i do nas, do Wilna.

— Chciałem — ciągnął dalej prof. Zdziechowski — odwiedzić się choć w małej mierze za wspaniałą i tak serdeczną gościnnością, z jaką mnie przyjmowano, wymagała tego najmlementarniejszą przywołanie. Idąc za radą jednego z profesorów złożyłem pewną kwotę, przeznaczając ją na drukowanie dysertacji doktorskich studentów niezamożnych a zdolnych.

— A w literaturze węgierskiej, zwłaszcza w literaturze politycznej czy się nie pojawiały w ostatnich czasach jakieś prace mające znaczenie, także dla nas?

Właśnie od hr. Andrássy'ego dowiedziałem się, że wyszedł teraz w przekładzie angielskim drugi tom jego dzieła „Bismarck i Andrássy”, w którym przedstawiając stosunek ojca świętego do kanclerza Niemiec, daje on głęboko przemyślany obraz stanu Europy pod względem politycznym w owej epoce. Znam pierwszy tom tej pracy oraz książkę tegoż autora „Wojna a dyplomacja”. Z miami hr. Andrássy'ego mam prawdziwy kłopot, zamierzałem referować o nich w naszym Towarzystwie Przyjacieli Węgier i referat ten dać do druku. Ale zamiaru wykonać nie umiałem, nie znam w zakresie literatury politycznej człowieka, któryby tak ściśle i zwięźle pisał, jak hr. Andrássy; nie wyrzucił ani nawet skrócić się nie da bez ujmy dla całości. Dla tego tak trudnym jest streszczanie jego myśli; nie dałem sobie z tem rady, ale zamiaru nie wyzeczam, teraz po ustąpieniu z sekretarstwa będę miał więcej czasu wolnego. Po hr. Andrássym wspomnę człowieka najpopularniejszego, najbardziej przez Węgrów kochanego — Arcyksięcia Józefa. Akademia węgierska wydała teraz pierwszy tom jego pamiętników o wojnie; walczył na wszystkich frontach, w końcu dowodził jedną z armji na froncie włoskim, sądząc z recenzji, pamiętniki te wielostronnie oświetlają naszą katastrofę, w której się rozpadła monarchja Habsburgów.

*) Czyli Czólnoki
 **) Czytaj Sądceki

Po-łoski o zmianie Konstytucji

Z Kowna donoszą: Do rządu zwróciło się kilka organizacji oraz poszczególnych działaczy co do zmiany Konstytucji. Prezes ministrów prof. Woldemaras porozumiewa się w tej sprawie ze wszystkimi partjami, poczynając od prawicowych i kończąc na lewicy.

Final gwarancyjnego flirtu z Sowietami

Z Kowna donoszą: Jak słyhać, z rozporządzenia Moskwy zostały wstrzymane zakupy sowieckie koni i koniczyzny w Litwie. Kiedy i czy wogóle zostaną one wznowione — niewiadomo.

Zamach na posła socjalistycznego Wikonisa

Według wiadomości z Kowna, komitet partji socjal-demokratycznej podaje do wiadomości, iż przed kilku dniami o godz. 10 wiecz. nieznane osoby oaly 12 wystrzałów w kierunku posła frakcji socjalistycznej Wikonisa. Napadu tego dokonano w Aleksocie tuż w pobliżu mieszkania posła. Sprawców ująć nie zdołano.

Nowe represje wobec Kląpedy.

KRÓLEWIEC, 11. I. Pat. Na wczoraj wyznaczone było posiedzenie sejmiku kląpedy, na którym miało się odbyć głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie wotum nieufności dyrektorjawi Szelusa oraz w sprawie protestu przeciwko dyktaturze wojskowej. Z powodu projektowanego uchwalenia wzmiankowanego protestu komendant wojskowy zakazał odbycia posiedzenia sejmiku. Wszystkie partje niemieckie, posiadające przedstawicieli w sejmiku, opublikowały protest przeciwko postępowaniu komendanta wojskowego i gubernatora.

Z Senatu francuskiego.

PARYZ, 11 I. PAT. W trzecim głosowaniu przewodniczącym Senatu wybrany został Buisson, otrzymując 284 głosy przeciw 186, uzyskanym przez Maginota.

Nowa rewolucja w Meksyku

EL PASSO, 11. I. PAT. United Press. Wczoraj ogłoszony został tuł manifest dwóch generałów meksykańskich Fernandez i Valido, w którym powiedziane jest, że utworzony został nowy rząd meksykański, na którego czele stoi Tapiston Carz jako prezydent i Jose Gandara jako naczelny komendant wojsk. Nowy rząd jest czadem wolnościowym i nie pozostaje w żadnym stosunku z dawnym rządem Huerty. Pierwszym celem rewolucji ma być zdobycie miast meksykańskich, położonych na granicy Stanów Zjednoczonych. Według manifestu, generał Fernandez pomaszeruje przeciwko Chahuahua, generał zaś Valido — przeciwko Guarrando.

NOWY JORK, 11. I. PAT. Ruch powstańczy w Meksyku posiada poważny charakter. R. Carza zwolennik stowarzyszeń katolickich, który musiał uciekać do Stanów Zjednoczonych, zebrał przy pomocy amerykańskich krycerzy Kolumba środki pieniężne dla przeprowadzenia rewolucji w Meksyku. Słyhać, że przekroczył on już granicę. Jego pomocnikiem wojskowym jest generał Aricaoa, który zebrał w stanie Oajaka znaczne siły zbrojne. Śledztwo przeciwko biskupowi Diazowi w m. Meksyku miało rzekomo wykazać, że Diaz popiera powstanie Carzy. Policja meksykańska aresztowała jednocześnie z biskupami przedstawicieli United Press i Associated Press, którzy przypadkowo znajdowali się u biskupa Diaza dla odbycia z nim wywiadu. Na przedstawienie poselstwa amerykańskiego obaj dziennikarze zostali wypuszczeni na wolność. Biskup Diaz został wysłany na Kubę. Dalszy los aresztowanych 5 biskupów i arcybiskupów nie jest jeszcze znany.

Debata budżetowa w komisji.

WARSZAWA, 11 I. PAT. Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Rymara ZLN. zatębiła bez zmian wnioski rządowe w sprawie przerachowania emerytur z uwzględnieniem 10 proc. podwyżki, wskazując źródło pokrycia w dochodach bezpośrednich i dochodach z monopolu solnego.

Następnie komisja przyjęła wnioski specjalnej podkomisji, dotyczące zakupu fabryki „Wagon” w Ostrowiu Z kolei komisja przystąpiła do trzeciego czytania budżetu w Minisrwa WR i OP. W głosowaniu przyjęto propozycje rządowe oraz wniosek referenta o skrócenie w budżecie szkół specjalnych 100 tysięcy złotych, z przeznaczaniem 80 tysięcy złotych z tej kwoty na oświatę pozaszkolną i 20 tysięcy na subwencje dla wyższych zakładów naukowych. Ponadto przyjęto wniosek posłów Kordeckiego ZLN. i Lypaciewicza Wyzw. o podwyższenie kredytu na budowę szkół powszechnych o 1 milion złotych oraz na budowę innych szkół również o 1 milion.

Przy trzecim czytaniu budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych większością jednego głosu przyjęto wniosek referenta posła Dąbskiego Str. Chł. o zmniejszenie wydatków centrali o sumę 730 tysięcy złotych. Nadto przyjęto wniosek posła ks. Kaczyńskiego ChD. o skrócenie etatu ministra pełnomocnego przy Lidze Narodów w sumie 100 tys. złotych. Przyjęto również wniosek referenta o podniesienie kredytów dla delegacji mieszanej przy Komisji Reewakacyjnej o 100 tysięcy złotych. Pozostałe wnioski, w szczególności wniosek posła Harusewicza ZLN. i Kordeckiego ZLN. w sprawie zmniejszenia funduszu dyspozycyjnego i kwoty przeznaczonej na uposażenie centrali, odrzucono.

W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w trzecim czytaniu komisja przyjęła wniosek rządowy o wstawienie nowego kredytu 10 milionów na nową fabrykę związków azotowych. Inne wnioski, a między innymi wniosek posła Zaremby PPS. o skrócenie 100 złotych w uposażeniu centrali, odrzucono.

W części budżetu, dotyczącej Ministerstwa Reform Rolnych, w trakcie trzeciego czytania utrzymano wysokość kwoty ustalonej w drugim czytaniu, — dokonano jedynie szeregu przesunięć w planie finansowo-gospodarczym. Wszystkie wnioski, zmierzające do znizzenia wydatków, odrzucono.

Przy budżecie Ministerstwa Rolnictwa przyjęto wnioski posłów Staniszkisa ZLN. i Kowalczyka Piast podwyższające dotacje na hodowlę o 1 milion i dotacje na meljorację o 2 miliony. Następnie przyjęto wniosek posła Lypaciewicza o podwyższenie subwencji na przemysł ludowy, domowy i artystyczny o 130 tysięcy oraz wniosek posła Łętawskiego ZLN. o podwyższenie kredytów dla terminatorów o 14 i pół tysiąca złotych. Po stronie dochodów przyjęto wniosek posła Kordeckiego o podwyższenie dochodów z lasów państwowych o 5 milionów złotych.

Następnie na wniosek przewodniczącego Komisja dokonała wyboru referenta budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na miejsce posła Ziemickiego PPS., który tę godność złożył. Referat przydzielono generalnemu referentowi budżetu posłowi Byrc (Piast).

Z kolei dokonano wyboru podkomisji, która ma zająć się pracownymi rezolucjami, zgłoszonymi w toku obrad nad budżetem. W skład tej podkomisji weszli posłowie: Byrka (Piast), Manaczynski ZLN, Michalski ChN, Poniatowski (Wyzw.) Prager PPS. i Wiślicki (Kolo Zyd.). W następnym ciągu posiedzenia komisja wysłuchała referatu posła Kordeckiego o wnioskach posłów Kujawskiego ChN i Rymara ZLN oraz klubu PPS i komunistycznej frakcji w sprawie zmiany niektórych postanowień t. zw. ustawy sanacyjnej. W głosowaniu przyjęto wnioski referenta, aprobowane przez Rząd, z poprawką posła Rymara, dotyczącą ilości godzin w szkołach średnich i zawodowych. Inne wnioski referenta upadły. Projekt ustawy przyjęto również i w trzecim czytaniu.

Sejm i Rząd.

Wyjazd posła Pałka do Moskwy.

WARSZAWA, 11. I. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym wyjechał do Moskwy nowomianowany poseł nasz p. Stanisław Pałek.

Nieprawdziwa pogłoska.

WARSZAWA, 11. I. (tel. w. Słowa) W kołach politycznych rozeszła się pogłoska że kandydatem na stanowisko ministra Spraw Zagranicznych jest gen. Sosnkowski. Pogłoska ta, jak się dowiadujemy jest pozdowana podstępem jak wszystkie inne, tak liczne ostatnimi czasy, omawiające rzekomą rekonstrukcję gabinetu.

Demonstracje komisji budżetowej.

WARSZAWA, 11. I. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym komisja budżetowa zakończyła obrady nad preliminarzem budżetowym. Przy tej okazji urządzono szereg demonstracji w rodzaju skreślenia drobnych sum z budżetów posłów naszych zagranicą. Pomieź posłowie zagraniczni nie ponoszą odpowiedzialności przed Sejmem należy przypuszczać że rząd wnieśnie ponownie te sumy lub minister spraw zagranicznych postawi kwestję zaufania.

Wprowadzenie angielskiej soboty.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów postanowiono skrócić w ciągu całego roku czas urzędowania sobotniego w instytucjach państwowych.

Usprawnienie administracji państwowej.

Min. spraw wewnętrznych okólnikiem (Nr 100) z dn. 4 stycznia r. b. skierowanym do wojewodów, wskazuje na sposoby ograniczenia korespondencji urzędowej i uniesienia jej w ten sposób z jednej strony przyczyni wolności i koziowego zatałwiania spraw przez urzędy państwowe, z drugiej zaś przyspieszenia toku urzędowania, co winno przyczynić się do usunięcia plagi biurokracji, dającej się we znaki tak ludności, jak i urzędom.

W tym celu min. spraw wewnętrznych poleca ograniczenie korespondencji u zdołwie do granic najniezbędniejszych.

Nie ulga w tym względzie, czytamy w okólniku, iż w tym kierunku jest bardzo wiele do działania, gdyż wgląd w akta nadzysłane do m.n. spraw wewn. przez władze administracyjne dowodzi, że koniunne jedyną czwartą całej korespondencji urzędowej jest zgola niepotrzebna, a wynika tylko z pójebnego traktowania spraw przez referentów, którzy zamiast dążyć do ujęcia każdej sprawy odradu w sposób celowy i merytoryczny, prowadzą bezużyteczne i niepotrzebne korespondencje informacyjne i przedstawownicze, pomnażając w ten sposób ilość aktów zwróconych w urzędach własnych, jak i innych. Aby dopięć poprawy, m.n. spraw wewnętrznych każeca wyszukać w jak najszerszym mierze telefonu i usnego porozumiewania się.

Dalej zaś wyłuszcza okólnik następujące zasady postępowania w toku urzędowania:

«Zamiast ządania sprawozdań na piśmie, należy zmocnić kontrolę faktyczną i obstrzyść odpowiedzialność za niewykonanie. Referent musi posiadać pełną świadomość skutków, jakie w życiu ma spowodować zatalenie przez niego danej sprawy. Papier nie może mu przedstawiać rzeczy samej. «Zatalenie sprawy winno obejmować jej całość, a nie rozprawić się z wszystkimi jej istowymi szczegółami, aby uniknąć potrzeby późniejszych wyjaśnień o jakążnajmniej. «Należy się starać o jaknajmniej obciążanie władz i urzędów podwładnych. «Ważną zasady przy prowadzeniu korespondencji urzędowej, których ściśle przestrzeganie da możliwość istotnego ograniczenia ilości korespondencji, — były już wielokrotnie zalecane i nakazywane przez ministerstwo spraw wewnętrznych; niestety, stosowanie tych zasad korespondencji — w drodze zaletwie części ma miejsce w dotychczasowym urzędowaniu, o czym ministerstwo spraw wewnętrznych miało sposobność przekonać się na podstawie własnych spostrzeżeń.

Ścisłe wykonanie okólnika przez władze i instancji przyczynia się do niewątpliwie do odciążenia zarówno pensjonów, interesantów, jak i urzędów.

Sala Gimnazjum im. Mickiewicza

ul. Dominikańska 3.

W sobotę, dn. 15 stycznia

3-ci Wieczór Kameratny

Konserwatorium Wileńskie.

— MUZYKA FRANCUSKA. —

Udział biorą prof. M. Kimont-Jacynowa (fort.), K. Święcicka (śpiew), W. Leduchowska, H. Sotomnow (skrzypce), F. Tchors (wiolonczela), M. Salnicki (altówka).

Stowo wstępne: prof. M. Józefowicz. Akompanjament dr. T. Szeligowski.

Początek o g. 7 m. 30 w.

Bilety od 25 gr. w Kancelacji Konserwatorium pl. Orzeszkowej 9 od g. 4 — 7 w.

Wskutek omyłki zecerskiej

w nr. „Słowa” w ciągu kilku dni figurował błędny numer naszego konta czekowego w P. K. O.

Niniejszym prosujemy błąd, podajemy do wiadomości Sz. Sz. naszych odbiorców, iż numer konta czekowego „Słowa” w P. K. O.

pozostał nadal

80259.

Sprawa Rady prawniczej w komisji budżetowej.

Kreślenie kredytu na Radę prawniczą w komisji budżetowej było zdaniem doniosłem.

Pierwszy Zjazd prawników polskich w Wilnie jednomyślnie stwierdził fatalny, chaotyczny stan ustawodawstwa obowiązującego u nas na Ziemiach Wschodnich: doświadczeni prawnicy, między nimi nestorowie świata prawniczego polskiego, jak np. Sędzia Glass otwarcie przyznawali, że nie mogą powiedzieć, co u nas obowiązuje z T.X cz. 1, a co zostało zmienione przez wprowadzenie rad rodzinnych i stwierdzali, że to nie jedna taka sporna kwestja istnieje, lecz że jest ich bardzo wiele w samej dziedzinie prawa cywilnego. A tak samo, może jeszcze znacznie gorzej jest w dziedzinie prawa skarbowego, administracyjnego, w dziedzinie ustawodawstwa zajmującego się reformą agrarną. Sam spis ustaw i rozporządzeń z dziedziny prawa skarbowego, wydanych przez przeciąg roku 1924, może zająć 20 stronnic; a ile tam sprzeczności między poszczególnymi ustawami, o tem wielokrotnie „Stow” już pisało. W tych warunkach ironją jest mówić o praworządności, gdy nawet specjalistycznie zorientowani w pewnym dziale prawodawstwa, co więcej skutkiem takich warunków musi się w społeczeństwie zachwiać poszanowanie prawa i poczucie bezpieczeństwa prawnego; ludność nie może wiedzieć co jej wolno, a czego jej nie wolno, jakie ma obowiązki względem państwa i czego na odwrót od władzy państwowej spodziewać się może i tylko z pewną fatalizmem przyjmując nowe żądanie urzędników, nie wiedząc, czego właściciel od niej się żąda. Na tem tle wyrasta niechęć do „polskich rządów” którą niektórzy „specjaliści” mają nadzieję usunąć czy to koncesjami na polu szkolnictwa czy też łagutowska reformą rolną w pasie nadgranicznym.

Każdy z czynników, biorących udział w przygotowaniu tak nieudanych ustaw, stara się zważyć winę na innych, ale dla bezstronnego obserwatora pewnym jest, że przyczyną zlego jest: a) niedostateczny poziom intelektualny w naszym Sejmie i Senacie; jeżeli wśród najwybitniejszych członków naszego Sejmu można odnaleźć ludzi, którzy po niepowodzeniach przy egzaminach prawniczych lub fizjologicznych rzucili się na bystre fale kariery politycznej i dziś istotnie odgrywają decydującą rolę, to wyżej przedstawiony rozpaczyliwy stan prawodawstwa nie może nas zadziwiać.

b) wydawanie ustaw, przenikniętych duchem demagogicznym dla pozyskania głosów tych lub owych wyborców. Ustawy takie netykiety są de lege ferenda nieracjonalne i szkodliwe, ale dla przypodobania się wyborcom, lekkomyślnie wprowadzają przepisy prawne sprzeczne z zasadami, na których opiera się cały dotychczasowy ustroj prawny; sąd musi wyniknąć chaos i sprzeczność nie do rozwikłania.

c) bardzo wiele ustaw ułożonych jest przez specjalistów, bardzo dobrze znających swój dział, ale nie orientujących się w innych dziedzinach prawa, przy ścisłym związku poszczególnych działów prawa jednostronność taka musi wywołać sprzeczności i wątpliwości.

Ponadto oceniając rolę ciał prawodawczych w świetle historii należy pamiętać, że wielkie ciała zbiorowe o charakterze politycznym (starożytne zgromadzenia narodowe, nowoczesne parlamenty) nawet wówczas, gdy poziom ich był wyższy od naszego Sejmu i Senatu okazały się zupełnie nieudolnymi do wielkich prac kodyfikacyjnych z dziedziny prawa prywatnego. Rzymskie prawo prywatne, jest dziełem pretora i świata naukowego, przez Zgromadzenia narodowe czy Senat uchwalone zostały nieliczne ustawy o charakterze fragmentarycznym, częstokroć okolicznościowym. W nowoczesnych parlamentach przedwojennych, stojących, jak wiadomo, znacznie wyżej od obecnych, wydawano specjalne ustawy, normujące postępowanie parlamentu przy uchwalaniu obszernych kodyfikacji w ten sposób, że punkt ciężkości przenosił się do specjalnej komisji, a prawo pełnej izby do dyskusji i do czynienia poprawek zostawało znacznie ścięzione. We Włoszech celem unifikacji prawa sądowego utworzono specjalną komisję, która ma wypracować projekty nowych kodeksów, a tak wypracowane projekty mają być przedłożone nielicznej komisji parlamentarnej złożonej w połowie z senatorów i z deputowanych, która ma się oświadczyć albo za przyjęciem en bloc albo za odrzuceniem wspomnianych projektów: uchwała tej ostatniej komisji ma zastępować uchwałę izby deputowanych i Senatu (obecnie nastąpiło porozumienie między Włochami i Francją co do wspólnego wypracowania jednolitego prawa o zobowiązaniach dla tych obywateli państw).

W tych warunkach potrzeba fachowego organu kontroli, jakim jest Rada prawnicza jest tak oczywista dla każdego bezstronnego obserwatora, iż wiadomości o uchwale komisji budżetowej musi się przyjąć z najwyższym zdumieniem. Jeżeli podnieś się poziom intelektualny naszych ciał reprezentacyjnych, jeżeli one porzucą obecnie stosowany system kupowania sympatii wyborców nieprzebiegającą w środkach agitacji w czasie wyborów, a demagogią, niekrepowaną żadnym poczuciem odpowiedzialności za losy państwa w Sejmie czy w Senacie, i jeżeli przejdą do rzeczowej kontroli nad działalnością rządu, wówczas siła rzeczy zmniejszy się znaczenie Rady prawniczej, która wówczas zjeżdża do roli poniekąd ogólnej stałej komisji współpracującej z komisjami prawniczymi parlamentu, wybranymi dla poszczególnych spraw; w tych warunkach przewaga będzie zawsze po stronie ciał reprezentacyjnych, bo będą miały prawo decyzji. Jeżeli zaś utrzymywają

się będzie obecny stan rzeczy, to poczucie odpowiedzialności zmusi rząd do liczenia się z głosem opinii fachowej prawniczej, tak jak to samo poczucie odpowiedzialności zmusza rząd przed przygotowaniem wzniesionych ustaw lub rozporządzeń do porozumiewania się z organizacjami zawodowymi, jakkolwiek takie porozumiewanie się i zasięganie opinii nie jest żadną ustawą nakazaną. W tej dziedzinie zniesienie Rady prawniczej nie zmieni nic zdoła, bo nie „asunie” istnienia organizacji naukowych prawniczych i nie zabroni im zabierania głosu ze stanowiska „niezależnego organu naukowego w aktualnych zagadnieniach politycznych”.

Parlamentaryzm przechodzi dziś ciężkie przesilenie na całym kontynencie; mianowicie możemy przyjąć jako pewnik, że Angielski system parlamentarny nie przyjął się na kontynencie. W swej ojczyźnie wyrósł on automatycznie z organizacji stanowych, łączą się ściśle z całym ustrojem samorządu, a polega na sprawowaniu rządu przez gabinet ministrów, wskazanych przez większość parlamentu, przyczem opozycja obejmuje zadanie nie zwalczania rządu quodam modo, lecz rzeczowej kontroli. Logiczną premisją takiego systemu jest istnienie poczucia odpowiedzialności za losy państwa u poszczególnych stronnictw. System angielski na kontynencie się nie przyjął; przeszkodę nie do przezwyciężenia stanowiło „kapłanowanie” wyborców najbardziej demagogicznymi środkami i ograniczenie się wyłącznie do obrony interesów swych wyborców bez poczucia odpowiedzialności za interesy państwa. Dziś cały szereg symptomów nietykiety w Polsce, a i zagranicą wskazują, że przyszłość przyniesie nam znaczne wzmocnienie władzy rządowej, a te państwa, które zwrócić będą, przypłacą swą zwłokę osłabieniem swego stanowiska na terenie międzynarodowym. Wobec silnego rządu rola ciał reprezentacyjnych ograniczy się prawdopodobnie do tego, że Izba postów stanowić będzie organ, niezależnej od rządu politycznej i gospodarczej kontroli rządu ze stanowiska interesów poszczególnych klas i grup ludności, a Senat stanowić będzie organ takiej samej kontroli rządu ze stanowiska ogólnopaństwowego. Opowiednio do tego zostanie prawdopodobnie też zmieniony skład ciał reprezentacyjnych, a w interesie poszczególnych klas i grup ludności będzie leżało, aby ta kontrola sprawowana była przez jednostki jaknajbardziej ukwalifikowane.

Qus.

Pożar kinematografu.

Montreal, 10. I. PAT. Pożar zniszczył w lokal kinematografu. Dotychczas wydobyto 77 trupów.

Strajk piekarzy w Krakowie.

KRAKOW, 10. I. PAT. Wczoraj wybuchł tu strajk czeladników piekarskich. Według doniesień „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” robotnicy żądają zniesienia pracy akordowej, minimum płacy dla piecowego 75 złotych, dla mizera 70 złotych, dla wykwalifikowanej pomocy 65 złotych tygodniowo, 3-mio godzinnego dnia pracy i t. d. Jest nadzieja, że strajk zostanie wkrótce zakończony. Czynnicy są starania, aby zaopatrzyć w pieczywo szpitale i zakłady dobroczynne.

Podczas gdy rozmyślał, Vetu ze zdziwieniem przyglądał się niezwykle stanowi swego pana. — Spałeś w ubraniu? — Tak, czytałem do późnej nocy. Sannaś ogarnęła mnie nagle, jak małe dziecko... Czy znalazłoby jakie ślady mordercy? — Żadnych, sędzia bada personel. — Zobacze, jaki obrót przyjmie sprawa — zdecydował Tressan, w nadziei, że stara kobieta nie będzie pamiętała twarzy nocnego spacerowicza, a zarówno, jak i zebrał. — W ostatnie odpowiedzi nie, po chwili był już u siebie rzucił się na łóżko w ubraniu, ogarnął go sen ciężki. Gdy się obudził, ujrzał przed sobą sympatyczną twarz Jaana Vetu, która jednak w tej chwili wyrażała niezwykle wzruszenie.

— Czy więc co się stało? — zapytał Veta. — Nic nie wiem. — Goueret, bogaty Goueret, został zamordowany dzisiejszej nocy we własnym parku. Jedni powiadają, że został zaduszony, inni że zabity. Sędzia śledczy z bandarami jest już

w „La Pocholle”. Wszystko to się stało podczas gdy służba była na balu w Guiltotiére. Lecz co ci jest panie, jesteś strasznie blady? Tressan spojrzął do lustra i zauważył, iż istotnie krew uciekała z jego twarzy, jak wytłomacz obecność swą na miejscu zbrodni, jeśli okoliczność ta wyjdzie na jaw? Czy nie należałoby wykazać swe alibi, czy może samemu złożyć zeznanie, opowiedzieć wszystko. Podczas gdy rozmyślał, Vetu ze zdziwieniem przyglądał się niezwykle stanowi swego pana. — Spałeś w ubraniu? — Tak, czytałem do późnej nocy. Sannaś ogarnęła mnie nagle, jak małe dziecko... Czy znalazłoby jakie ślady mordercy? — Żadnych, sędzia bada personel. — Zobacze, jaki obrót przyjmie sprawa — zdecydował Tressan, w nadziei, że stara kobieta nie będzie pamiętała twarzy nocnego spacerowicza, a zarówno, jak i zebrał. — W ostatnie odpowiedzi nie, po chwili był już u siebie rzucił się na łóżko w ubraniu, ogarnął go sen ciężki. Gdy się obudził, ujrzał przed sobą sympatyczną twarz Jaana Vetu, która jednak w tej chwili wyrażała niezwykle wzruszenie.

Mowa tronowa króla szwedzkiego.

STOKHOLM 11—I PAT. W mowie tronowej, wygłoszonej w otwarcie Riksdagu, król wyraził wielkie zadowolenie z powodu małżeństwa księżniczki Astrid szwedzkiej z belgijskim następcą tronu, jak również z racji dowodów czci złożonych szwedzkiemu następcy tronu i jego małżonce podczas ich podróży w odległych krajach. Stosunki Szwecji z krajami zagranicznymi są dobre. Na terenie Ligi narodów Szwecja zdążyła być w dalszym ciągu do celów, które sobie wytykała.

Projekty traktatów koncyliacyjnych i arbitrażowych z Belgją i Austriją przedłożone zostaną niebawem parlamentowi, a rokowania w sprawie zawarcia podobnego traktatu z Francją już się rozpoczęły. Po za częściami w podniesieniu podatku od tytoniu i samochodów wprowadzenie ciężarów podatkowych nie jest przewidziane. Budżet na rok bieżący, rozpoczynający się 1 lipca, który właśnie został przedłożony parlamentowi, opiewa na 7092 miliony koron wobec 7458 milionów w roku ubiegłym. Rozchody zostały całkowicie pokryte przez dochody. Budżet obrony na rodowej wynosi 138,6 milionów wobec 140,6 milionów w roku ubiegłym.

Pobyt p. Colbana na Górnym Śląsku

KATO WICE, 11. I. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych wojewoda śląski dr. Grazyński podejmował śniadaniem szefa sekcji do spraw mniejszości Ligi Narodów Colbana.

W czasie śniadania p. wojewoda wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do zagadnień mniejszościowych na Górnym Śląsku, oświadczył, że może nigdy tak dokładnie jak na Górnym Śląsku, zróżniczkowaniu gospodarczym i socjalnemu nie odpowiadało zróżniczkowanie narodowe. Ten stan rzeczy, trwający tutaj w dużej mierze dzisiaj tłumaczy wiele zjawisk, które z pozoru mogą się wydać dziwne i niezrozumiałe. Dzisiaj ten moment zróżniczkowania gospodarczego i socjalnego w chwili gospodarczego kryzysu ma wielką doniosłość. Chciałbym, byś go, Panie Dyrektorze, miał na oku wtedy, kiedy będziesz mógł wyjaśnić sobie pewne objawy, mogące być tłumaczone fałszywie przy zwykłych zabiegach, według których turybrykuje się pewne zbiorowe przejawy natury politycznej.

Mamy tu mniejszość niemiecką, której prawa gwarantuje zarówno konstytucja, jak specjalne umowy — Wierz nam, panie dyrektorze, że cała nasza polityka mniejszościowa szanuje te prawa i że zarówno na sercu leży nam duchowy i kulturalny rozwój wszystkich obywateli bez względu na ich narodową przynależność. Mamy to przeświadczenie, że działamy zgodnie z istotną treścią postanowień konwencji i duchem naszej konstytucji. Pragniemy, byś wszystko to zbał w sercu jak bezstronny obserwator życia oraz by Twój pobyt tutaj stał się punktem wyjścia sprawidliwej oceny naszej polityki mniejszościowej oraz pociągnięcia (na drogę dalszej pacyfikacji ogólnej w stosunkach narodowościowych).

W odpowiedzi na to przemówienie p. Colban podkreślił konieczność harmonijnego współżycia obu narodowości na Górnym Śląsku, gdyż tylko takie współżycie zapewni może krajowi spokój i dobrobyt. Nadto wyraził p. Colban przekonanie, że polityka mniejszościowa władz wojewódzkich krocząc będzie po dotychczasowej linii sprawidliwego rozpatrzenia i uwzględniania postulatów mniejszości narodowych oraz pogłębienia wzajemnego zaufania.

W żywej rozmowie, jaka się następnie wywiązała, p. wojewoda udzielił szeregu wyjaśnień w kwestjach związanych z życiem mniejszości niemieckiej.

Zgon syna Matejki.

KRAKÓW, 11. I. Pat. Onegdaj zmarł tu w 54 roku życia syn mistrza Matejki św. pamięci Jerzy Matejko, były legionista 2 pułku szwoleżerów z pod Rokitna, osierocając żonę i syna.

Przygotowanie do przewrotu komunistycznego we Francji.

PARYŻ, 11. I. Pat. Le Matin donosi z Turynu, iż koło Colligno w Piemencie wykryto większą ilość broni i amunicji oraz kasków z odznakami sowieckimi.

Bandyci w Chinach.

PEKIN, 11. I. PAT. Ze źródeł prywatnych w Szantungu donoszą o straszliwej rzezi dokonanej przez bandytów na mieszkańcach i miastu Wang-Szipo. Mieszkańcy stawili opór bandytom, którzy po otrzymaniu posiłków opanowali i podpalił miasto, poczem wyrzneli wszystkich mieszkańców w liczbie tysiąca bez różnicy wieku i płci. Niektórzy mieszkańcy spaleni zostali we własnych domach, inni zaś wystrzelani przy użyciu ucieczki.

Polski parowiec „Toruń”.

GDYNA, 10. I. PAT. Wczoraj przybył tu statek „Toruń”, ostatni z pośród pięciu parowców handlowych, zakupionych przez rząd polski we Francji. Statek ten odjechał dziś rano do Gdańska celem zabrania ładunku

Sprostowanie wiadomości prasy warszawskiej.

WARSZAWA, 11. I. PAT. Podana przez jedno z pism popołudniowych wiadomość, jakoby nominacja senatora Dobruckiego na ministra eswiaty nastąpiła bez wiedzy wicepremiera Bartla, nie odpowiada rzeczywistości.

WARSZAWA, 11. I. PAT. W związku z notatką, która się ukazała w Expresie Porannym dnia 9 b. m. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, że absolutną nieprawdą jest, by którykolwiek z członków Rządu ogłaszał stanowisko dotyczące zagadnień litewskich i prowadził w tym względzie jakąkolwiek propagandę.

LEON DAUDET.

3) KREW WŚRÓD NOCY.

Nagle klótnia pomiędzy kobietą a mężczyzną, których imion Tressan nie znał, których ciemne sylwetki z trudnością zdołał rozróżnić, wzmożyła się. Mężczyzna krzywał głosem ostrym, dzikim, wymyślał, nie krepując się w doborze wyrazów, kobieta odpowiadała mu ciszej, panując nad swym gniewem: „dosyć mam ciebie lotrze, słyszysz, jesteś lotrem, niechęć cię znać”. W tej chwili rozległ się dziwny jakiś śmiech, potem jęk przytłumiony, wyształ, dziki krzyk, nie mający, zdawało się, nic wspólnego z głosem ludzkim, krótkie odgłosy warki i uderzeń. „Na pomoc, do mnie!” jęknął ktoś, śmiertelnie ugodzony. Rozlegały się szybkie kroki uciekających, ukrytych w mroku nocy, morderców. Za chwilę zapanowała cisza głęboka.

Jednocześnie Tressan, nerucho my i przerażony świadek tajemniczej sceny, ukoł obecność przy sobie swej ukochanej córki Maguelony, który przyszedł widocznie by ostrzedz przed niebezpieczeństwem. Wiele już razy odczuwał on tę bliskość duszy swej córki, lecz nigdy uczucie to nie było tak intensywne. Przeżegnał się więc i zmówił krótki pacierz, który uśmierzył jego wewnętrzny niepokój. Oblany potem, drżał z zimna, wśród gęstych ciemności, otoczony ljanami i gałkami, walczył między chęcią ucieczką a ciekawością, spraw-

Z prasy Kowieńskiej.

Nowe hasła...

Zdaje się, że „Kowieńscy rewolucjonści”, którzy z takim kasłem deklamali zamachu, że o tem głośno już mówiono w Europie na dobre kilka tygodni przed przewrotem, — nie wiedzą co począć z sytuacją, jaką wytworzyli.

Znamy dziesiątki hasel rzuconych w Kownie w imię zamachu stanu. Dziś zwów najmodniejszym hasłem jest... „praca, spokój i pokój, sanacja moralna, poprawa ekonomiczna kraj”. Powodzą spieczonych hasel w Kownie nas nie zadziwia. Wszakże charakterystyczny jest artykuł w organie Waldemarsa, „Lietuva”.

Im dalej tem więcej słyszymy skarg i narzekania, sytuacja gospodarcza coraz gorsza. Ludność wzrasta, a środki utrzymania zmniejszają się stale. Skarb ubożeje i coraz trudniej jest zaspokajać potrzeby państwa. Widzimy, że odbudowa Litwy może uciecnieć poważnie o ile w odpowiedniej chwili nie przyjdzie opamiętanie. Obiecywano zawsze bardzo dużo, ale nic nie robiono.

Upadek ekonomiczny kraju wywołał chęć łatwego zarobku, zazdrość, złość. Zazdrość wywołała niesnaski wzajemne i stała się narzędziem wojny pomiędzy partiami a państwem. Zgrzytliwość przenika do prasy. Brak pogody ducha, odbił się na stanie materialnym.

Orodzić państwo może nie tylko miłość ojczyzny, potrzebny też jest zarowy rozum.

Od tego roku polityka litewska powinna obróć inny kierunek, tak jak to zrobiły i zrozumiwały inne kraje. Cała Litwa powinna powiedzieć, że chce prawdy, pracy i porządku.

Chcemy wrócić Wilno, więc pracujemy w ten sposób, żeby ono samo zajątkiło do nas. Starajmy się uzyskać jego sympatję.

Artykuł ten zdaje się maskować właściwe cele, reprezentowane w Kowień przez grupę polityczną, której organ jest „Lietuva”.

ZREDUKOWANY URZĘDNIK, który posiada żonę i troje drobnych dzieci prosi o jakakolwiek pracę. Prosi też o łaskawe dopomoczenie mu w materjalnie (drzewo, chleb i t. p.) Od 1 VII 2 br. nie mam posady, znajduję się w bzdry, wszystko co miał z mebli i ubrania wysprzedam na utrzymanie rodziny. Henryk Bulomio, Antokol, ul. Letnisa 12 m. 5.

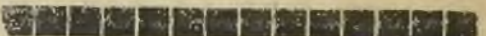
Dr. med. B. SCHERMANN hosp. II kliniki chor. wewn. Ordynuje obecnie przy ul. Niemieckiej Nr. 22. Tel. 1069. Od 5-7. W. Z. P. Nr. 92.

Rysownik „DUNCIO” wykonuje wszelkiego rodzaju rysunki piórkami i węgłem, jakto: reklamy, winjety, ilustracje książek i t. p. i rzeczy. Dowiedzieć się można, kawiareria piekarnia „Udziałowa” róg Mickiewicza i Garbarskiej.

NADESLANE.

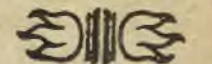
Idealna Pasta do zębów. Krem Perłowy Ilnatowicz Lwów.

Rada Opiekunów Kresowa jest instytucją, która roznieca oświatę pozaszkolną pomiędzy ludem wsi i miasteczek, oświecając ten lud utrwała granice Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej. Czy jesteś jej członkiem. — (ul. Zyguntowska 22 od g. 6 do 8)



dokładniej jego cialo. Należy bacznie pilnować, by żadna osoba obca nie mogła tu wejść. Mam nadzieję, że pan prokurator nie zechce przeciwstawić się memu planowi. Prokurator uczynił gest przyzwyczajony. Otwarto drzwi i urzędnicy weszli do parku oblanego gorącym żarem lipcowego słońca. Zdawało się, że świat cały oddycha radością, spokojem i szczęściem. Poza zamkniętą bramą widniały twarze ciekawych, których tłumy całe nadbiegły na miejsce niezwykłego wypadku. Służba ciala, z dumnością i przetożona skrupa się koło domu, w oczekiwaniu śledztwa. Reporterzy biegali gorączkowo, wypytując o drobne szczegóły, w nadziei, iż uzyskają jakieś wiadomości sensacyjne dla swych pism. Santenier, pod pretekstem oddalenia dziennikarzy, udzielił pierwszych wiadomości przyjacielowi swemu Cavalcato. Inni inspektorzy podeszli do służby i rozpytywali o plan parku, alei labiryntu i t. d.

W chwili, gdy sędzia śledczy z prokuratorem i doktorem mijali aleję, pełną słońca, rozległo się za nimi wołanie: „Panowie, panowie, proszę nie tak przedkól!” — jednocześnie wkładła się mężczyzna w surducie i w cylindrze na głowie. Był to Reverehof doktor Gouereta, sławny w Lugdunie, znany ze swej oryginalności i przykrego charakteru.



Warunki dykontowania
wskli w Banku
Polskim.

W sprawie utrudnień, czynionych jakoby przy dykontowaniu wskli, w odpowiedzi na memorandum Centrali Związku Kupców w Warszawie—Bank Polski udzielił wyjaśnień, które podajemy poniżej w streszczeniu:

Bank Polski musi przeprowadzić ściśle selekcję materiału wekslowego, przyjmowanego do dykonta tak, aby skupione przez Bank weksle dawały swą nienaganną formę niewątpliwego dowodu zobowiązania wekslowego, a w razie sporu sądowego, gwarancję pomysłowego dla Banku rozstrzygnięcia. Ponadto Bank stoi na stanowisku, iż jedynie w drodze odruczenia weksli zmusi kupiectwo do ściślejszego i bezwzględnie przestrzegania przepisów prawa wekslowego. Opierając się na przepisach o rejestrze handlowym (Dz. Praw Nr. 14 z dnia 8 II 1919 r.), oraz na przepisach prawa wekslowego, Bank Polski stoi na stanowisku, iż wyrazy „spółka akcyjna” względnie „spółka komandytowo-akcyjna”, wzgl. „spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”, winny być wypisane „bez skrócenia”. Z tych względów Bank Polski musi wymagać, ażeby na wekslach, podawanych do dykonta podpisali zarówno wystawcy, jak i bierzantów odpowiadałoby ściśle brzmieniu firmy w rejestrze handlowym. Należy jednak napisać, że oślni przepis nie jest traktowany rygorystycznie. W wekslach zarówno własnych, jak i ciagnionych musi być wyraźnie wymienione nazwisko osoby, na której rzecz, lub na której zięcenie zapłaćta ma być dokonana.

Przytoczone poniżej wymogi prawa wekslowego należy interpretować tylko w ten sposób, że żadne niezrozumiałe sposoby, żadne niedomówienia nie są w tych razach dopuszczalne, a zatem wekslewe zobowiązania winny być wyraźnie w wekslu oznaczone z wymienieniem pełnego tytułu, bez żadnych opuszczeń i skrótów, gdyż jedynie w ten sposób można osiągnąć najwyższy stopień gwarancji co do tożsamości osoby lub firmy na wekslu wymienionej.

Jakkolwiek przepisom ustawy czyni zadanie oznaczenia trąta samem nazwiskiem, to jednak dla względów powyższych, należy przestrzeżać, aby osoby prywatne i firmy nieregulowane podpisywały się na wekslach pełnem imieniem i nazwiskiem. Dokładnego adresu wystawcy Bank Polski zasadniczo tylko wówczas, o ile akceptant, względnie wystawca mieszka w większem mieście; jeśli zaś w mniejszem — podanie samej nazwy miejscowości jest wystarczające. Data wystawienia powinna być na wekslu wyrażona cyfrą, miesiącem i słowem. Data w postaci 5/2 nie jest wskazana, ze względu na możliwość łatwiejszej zmiany cyfry, aniżeli słowa, oznaczającego miesiąc wystawienia. To samo dotyczy dnia miesiąca płatności weksla. Niedopuszczalne jest oznaczenie roku wystawienia weksli przez „r. b.”, można jednak w ten sposób oznaczyć rok płatności.

Widzimy więc, że restrykcje, czynione przez Bank Polski przy dykontowaniu weksli są natury raczej formalnej i dla uniknięcia ewentualnego odruczenia weksli przez Bank należy bezwzględnie ściśle stosować się do wyżej przytoczonych danych.

INFORMACJE.

Dokoła pożyczki zagranicznej

„Nasz Przegląd” donosi, że p. Stetson, wyjechał d. 22 grudnia z Anglii do Filadelfii, do Waszyngtonu, rozwijając energiczną akcję na rzecz pożyczki dla Polski. W swoim czasie podaliśmy, iż p. Stetson nawiązał kontakt z posłem polskim w Stanach Zjednoczonych p. Cieschanowskim. P. Stetson szczerzy przyjaciół Polski, konferuje w dalszym ciągu z przedstawicielami sfer bankowych i przemysłowych w sprawie pożyczki dla Polski.

Ponieważ p. Stetson cieszy się wielkiem uznaniem sfer gospodarczych Stanów Zjednoczonych, akcja ta ma donosić dla Polski znaczenie. P. Stetson jest stale zapytany, jaki jest stosunek rządu do memorandum p. Kemmerya, gdyż od wykonania zawartych w nim dyktand, sfer te uzależniają otrzymanie pożyczki dla Polski.

Natomiast „Gazeta Warszawska Poranna” cementuje pogłoski o toczących się rokowaniach w sprawie pożyczek zagranicznych, twierdząc, na podstawie wywiadu z niewymienionym z nazwiska jednym z wybitnych przedstawicieli sfer finansowo-gospodarczych, że są one wyssane z palca.

Kredyty dla rolnictwa.

W dniu 7 b. m. odbyła się w Min. Skarbu konferencja przedstawicieli Min. Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Państwa

Banku Rolnego w sprawie akcji kredytowej dla drobnego rolnictwa w związku z zasiewami wiosennymi. Na konferencji ustalono rozmiary niezbędnej pomocy kredytowej zgodnie z propozycją Min. Rolnictwa oraz sposób rozprawienia kredytu. Zgodnie z dotychczasową praktyką, kredyty rozdzielane będą na poszczególne województwa. W obrębie województw rozdzielą kredyty wprowadzą komitety wojewódzkie. Akcja kredytowa przeprowadzona będzie przez państwowy Bank Rolny, częścią ze środków uzyskanych ze spłaty dawnych kredytów siewnych, częścią zaś z nowej lokaty, którą uzyska Państwowy Bank Rolny od Min. Skarbu.

Przyspieszenie terminu płatności podatku majątkowego.

W dniach ostatnich ujawnia się ponowna wyżka cen zboża w związku z tem i cen chleba. Według osiągniętych przez nas informacji, czynnikii miarodajne spodziewają się spadku cen żyta w połowie lub w końcu stycznia. Sfer miarodajne są zdania, że do zwykłej obecnej mniej się przyczynia eksport zboża zagranicę, który sięga 500 do 600 wagonów miesięcznie, jak raczej wstrzymanie się producentów od dostaw ziarna na rynek.

Czynnikii rządowe sądzą, że radykalną zmianę pod tym względem spowoduje dekret prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podatku majątkowego.

Projekt tego dekretu znajduje się obecnie w radzie prawniczej, treścią zaś jego jest przyspieszenie terminu płatności podatku majątkowego. Wprowadzenie powyższego rozporządzenia w drodze dekretu w życie zmusił ma producentów do rzucenia na rynek wielkiej ilości ziarna a tem samem obniżyć jego cenę.

O stosunki gospodarcze z Sowiecami.

Centrala zw. kupców wysłała delegację do nowomianowanego posła polskiego w Moskwie, p. Paika, który — jak wiadomo — w tych dniach wyjeżdża już do Moskwy. Tematem rozmowy były stosunki handlowe między Polską a Z. S. S. R. Zorganizowane kupiectwo uważa za rzecz konieczną nawiązanie ściślejszego kontaktu z istniejącymi już dziś w Z. S. S. R. sferami przemysłowymi. W tym celu niezbędne jest wprowadzenie ułatwień w komunikacji ośnistej, ułatwienie wyjazdów do państwa sowieckiego. Przedewszystkiem zaś należy umożliwić przysyłanie próbek, wzorów towarowych bezpośrednio do odbiorców rosyjskich, co dziś jest ogromnie utrudnione.

Następnie delegacja poruszyła sprawę pertraktacji handlowych z Rosją sowiecką, wyrażając życzenie, aby do udziału w tych rokowaniach dopuszczono przedstawicieli kupiectwa, jako rzeczoznawców.

Posel Patek odniósł się przychylnie do dyktandów kupiectwa, prosił, aby organizacje kupieckie pozostały w kontakcie z posłem polskim w Moskwie i zasilały je odpowiednimi informacjami, a wreszcie przyrzekł, iż zajmie przychylnie stanowisko wobec projektu ewent. powołania w toku rokowań handlowych z Z. S. S. R. rzeczoznawców ze sfer kupieckich.

O wywóz drzewa tartego do Rosji południowej.

Szereg kupców drzewnych przeprowadza energiczne kroki w sprawie wywozu drzewa tartego z Polski do Rosji Południowej. Ustady są o tyle utrudnione, że tu try rcyjskie nie chcą pertraktować z jednostkami, wobec czego polscy kupcy dają do przelimitowania pertraktacji na teren poszczególnych polskich związków drzewnych, a nawet na radę związków drzewnych w Polsce.

Ekspert węgla polskiego do Rosji.

Pisma sowieckie zamieściły komunikat «Rost» o rozmowie i jej przedstawiciela z dyrektorem koncernu «Robur» p. d. rem Faltrem w czasie jego pobytu w Leningradzie, celem zaznajomienia się z wymaganiami sowieckiego rynku węgla.

W rozmowie tej obawidczył d. r. Falter, iż mimo trudności transportowych i zwykłej cen węgla na rynku światowym w skutek serejki angielskiej, polscy eksportery węgla wywiali się w pełni ze swych zobowiązań, dostarczając Sowiecom węgiel z nieznanym opóźnieniem i po cenach, jakie istniały przed strajkiem angielskim. Podkreślił należy, iż rząd sowiecki wypiełnił swoje zobowiązania z maksymalną dokładnością i w przewidzianych terminach. Wyższa w Państwowych Zakł. Hutn. uwaliła przekonanie, że polski węgiel użytkowany jest ekonomicznie i pod względem technicznym prawidłowo, w czym widzieć można przyczynek dalszej pomocy współpracy.

Przy przewidzianych pertraktacjach z Namkontorem w Moskwie w sprawie dalszych dostaw, eksportery polscy wychodzą błąd z założenia, by dostawy te uskutecznić po cenach normalnych, jakkolwiek normalne normalnych cen węgla oczekiwano należy w połowie 1927 roku, uważają bowiem ZSSR za stalego odbiorcę geograficznego i gospodarczego.

Długi Polski.

Noworoczny numer tygodnika «Przemysł i Handel» przyniósł bardzo ciekawe zestawienie stanu zadłużenia państwa polsk. Na dzień 1 lipca r. ub. ogólna suma zobowiązań państwowych zagranicznych wynosiła dol. 351.018.28.

Dojczy k. węgry znych miała w tym dniu na sumę 351.751.039 złotych obiegowych, co równa się 30.822.112 dol. Rasm ciąż na państwo zobowiązań na sumę 390.100.398 dol., albo złotych 3.510.903.528. Na głowę ludności wypadła z tego 120 złotych względnie 13 dol. (w liczbach okrągłych).

W porównaniu z innymi państwami okazuje się, iż Polska ma obdużenie stosunkowo najmniejsze. I tak, na przykład, Brytani ciążą «osobista» doza długów państwowych w wysokości 937 dolarów, we Francji — 534; w Niemczech — 183; w Czechosłowacji — 77, w Finlandji — 26,8, a w Polsce — 13 dolarów.

Obciążenie jednostkowe jest tedy w Polsce 72 razy mniejsze niż, na przykład, w Anglii. Nawet w stosunku do Czechosłowacji zadłużenie przeciętne polski jest 6 razy mniejsze. Naturalnie liczyły te same przez się niewiele jeszcze mówią: uwzględnić jeszcze trzeba stan zagospodarowania, bogactw przyrodniczych i kultury ogólnej każdego kraju.

Amortyzacja tych długów, dziś już skonstruowanych i uobudkowanych, obciąża nas roczniem zobowiązaniem w wysokości 196.989.394 zł. (na rok 1927 — 28). Innymi słowy każdy z nas musi w tym roku dać państwu na spłatę długów 6 i pół złotych.

Jeśli chodzi o to, komu Polska jest winna, to na pierwszym miejscu idą: Stany Zjedn. 233.669.122 dol. (67 proc.), inne państwa częścią mniejszymi sumami: Francja, na przykład, 8 proc., Włochy 5 proc.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 128, z dnia 30-XI 1926:

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 XI 1926 zawierające postanowienia przejściowe w zakresie narzuconych przepisów o opłatach stempowych (poz. 750);
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 XII 1926 w sprawie zmiany postanowień art. 6 ustawy o ochronie loków (poz. 757);
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 XII 1926 o zmianie właściwości terytorjalnej sądów okręgowych w Grodnie i Nowogródku (poz. 763);
- Rozporządzenie M—ra Skarbu z dn. 22 XII 1926 o ustaleniu kosztów własnych spirytusu odcyszczonego, opłaty skarbowej od spirytusu i wódek monopolowych, oraz o dodatkowym opodatkowaniu zapasów (poz. 765);
- Rozporządzenie M—ra Skarbu z dn. 22 XII 1926 o obniżeniu stopy podatku przemysłowego dla niektórych przedsiębiorstw handlowych (p. z. 766);
- Rozporządzenie M—ra Skarbu z dn. 9 XII 1926 w sprawie częściowej zmiany taryfy, zawierającej podział miejscowości na klasy (poz. 768);
- Rozporządzenie M—rów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 22 XII 1926 o ulgach celnych (poz. 769);
- Rozporządzenie M—ra Przemysłu i Handlu z dn. 22 XII 1926 o opłatach za świadectwa złotnicze (p. z. 770);
- Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 130, z dnia 31-XI 1926:
- Rozporządzenie M—ra Skarbu z dn. 27 XII 1926 w sprawie opłat za kontrolę stałą nad nieurzędowymi składami celnymi (p. z. 781)

Z «Dziennika Ustaw Rz. P.» Nr 1, z dnia 8-I 1927:

- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 grudnia 1926 r. w sprawie uprawy tytoniu w roku 1927 (poz. 3);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 27 grudnia 1926 r. w sprawie ustalenia taryf na herbstę (poz. 4);
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 30 grudnia 1926 r. w sprawie przedłożenia terminu wywozu zagranicę przedmiotów pozostałych po likwidacji b. prywatnych fabryk tytoniowych (poz. 5);
- Rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dnia 27 grudnia 1926 r. o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 30-X-1925 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celniej z dnia 26-VI 1924 r. (poz. 6);
- Rozporządzenie Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 3 grudnia 1926 r. w sprawie tymczasowych przepisów budowlanych na obszarach b. zaborn rosyjskiego (poz. 8);
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 20 grudnia 1926 r. w sprawie uchylenia działania ustępu 1 art. 5 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (poz. 10);
- Oświadczenie rządu, że z dnia 30 listopada 1926 r. w sprawie ogłoszenia na trytonium Wolnego Miasta Odąnska konwencji handlowej pomiędzy Polską a Rumunią, ogłoszonej w Bukareszcie dnia 1 lipca 1921 roku (poz. 11).

KRONIKA MIEJSCOWA.

(i) Zjazd właścicieli sądów w wilenskiej. Wilenskie T—wo Ogrodnicze wspólnie z Związkiem Kolek i Organizacją Rolniczych ziem wileńskich organizuje w drugiej połowie b. miesiąca zjazd właścicieli sądów wileńskich.

Celem tego zjazdu jest omówienie porzecz sadownictwa krajowego i zorganizowania Zw. Posiadaczy Sądów.

Podczas zjazdu wygłoszone zostaną referaty: «O doborze odmian drzew owocowych dla wileńskich» — prelegent prof. Hubecki, «O zagospodarowaniu zaniedbanych sądów» — prel. p. J. Krywko, «O zbiorze i pakowaniu owoców» — prel. p. K. Sienkiewicz.

Dokładną datę i adres lokalu, w którym odbędzie się zjazd podamy wkrótce.

(x) Jeszcze w sprawie opłat magistrat za kino miejskie. Jak wiadomo Izba Skarbowa w Wilnie żądała od magistratu opłacenia podatku obrotowego, oraz za świadectwa przemysłowe za r. 1925—26, za prowadzenie kina miejskiego, które Izba Skarbowa uważa za przedsiębiorstwo prywatne.

Magistrat, opierając się na tem, że kino miejskie jest instytucją kulturalno-oświatową z dochodu którego magistrat subsydiuje poniekąd pewne instytucje społeczne, przeto odmówił opłacenia żądanych sum. Sprawa powyższa oparta się nawet o Sąd Okręgowy, wyrokiem którego magistrat został skazany na uiszczenie pominiomych opłat. Wobec powyższego magistrat złożył apelację i równocześnie przesyłał prośbę do dnośnych ministrów, a nawet interpelował w tej sprawie u p. Marszałka Piłsudskiego.

Obecnie dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, iż nałożone podatki przez Izbę Skarbową na magistrat będą prawdopodobnie za r. 1925—26 zniesione, z tem że na r. 1927 magistrat będzie je płacił według świadectw przemysłowych II kategorii, dotąd zaś żądano od magistratu opłat w/g. świadectw przemysłowych I kat.

(c) W sprawie podatku lokalowego. Obecnie magistrat rozsyła nakazy płacenie podatku lokalowego na rok 1927. Podatek ten musi być wpłacony w 4-ch ratach. Na wymiar podatku lokalowego płatnicy wnieść mogą skargę do urzędu wojewódzkiego przez magistrat w ciągu dni 14-u od chwili doręczenia nakazu płatniczego.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 11 stycznia rb.

Ziemiopłody żyte loco Wilno 41.50 — 42.50 zł za 100 klg., owies 35—37, jęczmień browarowy 40 — 41, na kasza 32 — 34, otręby żytnie 27 — 29, pszenne 28—30, ziemniaki 8.50 — 10.00. Tendencja utrzymana. Dowóz słaby.
Mąka pszeniana amerykańska 90-100 (w hurcie), 100 — 110 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75 — 85, żytnia 50 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, razowa 40—45, karofianna 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.
Chleb żytniowy 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.
Kasza manna amerykańska 150 160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, pierściana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jagina 70—80.
Mięso wołowe 180 — 200 gr. za 1 kg., cielęce 200—220, baranie 220—250, wieprzowe 270—300, schab 300—320, boczek 300—320.
Tłuszcz słonina krajowa i gal. 4.00 — 4.20, lip. 350 — 380, smalec wieprzowy 480—500, sadło 380—420.
Nabiał mleko 40—45 gr. za 1 litr, śmietana 200—250, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 180 — 200, masło niesolone 700 — 800, solone 550 — 650, desero 800—850.
Jaja: 220—250 za 1 dziesiątek.
Warzywa: kartofle 10—12 gr. za 1 kg., cebula 70—80, marchew 15—20 gr. za 1 kg., pietruszka 10—15 (pęczek), buraki 15—20 gr. za 1 kg., brukiew 15 — 20, ogórki kwasz. 800—1000 gr. za 100 szt., groch 50—60 gr. za 1 kg., fasola 60—65 gr. za 1 kg., kapusta świeża 25—30, kwaszona 20 — 25, kalafior 80 — 100 za sztukę.
Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruszki 120—200, śliwki 180—220.
Cukier: kryształ 130-135 (w hmr), 135-140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.
Ryby: liny żywe (brak), śniegie 280 — 300 za 1 kg., szupak żywe (brak), śniegie 250—280, okonie żywe (brak), śniegie 250—280, karasie żywe (brak), śniegie 180—220, karpie żywe (brak), śniegie 200—250, leszcze żywe (brak), śniegie 280—300, sielawa 160—

KRONIKA WOJSKOWA.

— Dyplomy odznaczeń zagranicznych do odebrania. W gabinecie Ministra Spraw Wojskowych, Nowowiejska Nr. 3/5, pokój Nr. 364, na pierwszym piętrze, są do odebrania dyplomy odznaczeń zagranicznych:

- 1) Medalu wojskowego (Medaille Militaire) francuskiego, dla Skrzetuskiego Stefana.
- 2) Medalu wojskowego (Medaille Militaire) francuskiego, dla śp. Kuszczynskiego Alfonsa.
- 3) Medalu wojskowego (Medaille de Merite Militaire Cherifien) dla Tkaczuka Karola Ludwika
- 4) Medalu kolonialnego (Medaille Coloniale) franc. dla śp. Ciokana Mikołaja.
- 5) Medalu kolonialnego dla śp. Hirscha Jerzego.
- 6) Medalu kolonialnego dla śp. Rechtera Samuela.
- 7) Medalu kolonialnego dla śp. Torgowa Daniela.

SAMORZĄDOWA

(i) Co uchwalono na posiedzeniu wydziału powiatowego Wil. Trockiego. Na ostatnim posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku Wileńsko-Trockiego uchwalono udzielić pomocy Związkowi Kolek Rolniczych.

Suma trzy tysiące sto złotych użytkowana być musi przez Związek na podniesienie stanu rolnictwa w powiecie.

Siedemset pięćdziesiąt złotych otrzymał Wojewódzki Związek Straży Ogniowych, prócz tego do preliminarza wniesiona będzie suma dwa tysiące złotych.

Na pomoc sanitarną wyasygnowano sumę 115 000 zł., którą to sumę wstawiono do preliminarza budżetowego.

Uchwalono też, aby w rzeszańskiej szkole rolniczej utworzyć dwa stypendja po osiemset zł. każde. Ze stypendjów tych korzystać będą uczniowie z powiatu Wil. Trockiego.

Wreszcie uchwalono sześciomiesięczną pożyczkę w wysokości 1.500 zł. dla mierzani spóldzielczej w Olikińkach.

Cały szereg drobniejszych spraw były też tematem obrad posiedzenia wydziału.

MIEJSKA

(i) Wzmownienie akcji pomocy żywnościowej. W tym tygodniu Magistrat m. Wilna wznowia akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych w postaci kartofli, kaszy i maki. Część produktów jest już na składzie.

JAN BUDYŃSKI
Drużynowy 1-ej Niemieckiej Drużyny Harcerskiej im. T. Kościuszki zmarł w Niemnie dnia 10-go stycznia 1927 r.
Pogrzeb odbędzie się w Niemnie dn. 12 b. m. o godz. 11 ej rano. Cześć Jego Świątlaniej Pamięci.
Komenda Chorągwi Wileńskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

S. + P. Marja z Oskierków Dąbrowska
żona Kapłana W. P. Ziemińska z Infant Polish, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 10 stycznia 1927 r. przeżywszy lat 26.
Ekspozycja zwłok z domu żałoby (ul. Wileńska 28 m. 2) do Kościoła Św. Jakóba odbędzie się we środę dnia 12-go b. m. o godz. 5-jej p. p.
Nabożeństwo żałobne we czwartek 13-go b. m. o godz. 9-m rano poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarz Św. Piotra na Antokolu.
O żalobnych tych obrzędach świadomymi krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim żalu.
RODZICA, RODZENIEMSTWO I CÓRCEZKA.

tylko w tym wypadku, jeśli matka nie żyje.
Należy zwrócić uwagę na to, że podania powyższe wnieść można tylko do dnia 1 stycznia 1928 r. Wniezione później nie będą już uwzględnione, z wyjątkiem tylko tych wypadków, kiedy żołnierz umrze po dniu 30 czerwca 1927 r., nie wnieśliszy sam podania. W tym wypadku osoby uprawnione mogą ubiegać się o odszkodowanie w ciągu 6 miesięcy od chwili śmierci b. żołnierza.

CIĘDZA WARSZAWSKA
11 stycznia 1927 r.

Dawaj i waluty	Trans.	Spra.	Kupso
Dolar	8,98	9,00	8,96
Belgia	125,525	125,84	125,21
Holandja	361,00	361,90	360,10
Londyn	43,77	43,88	43,66
Nowy-York	9, —	9,02	8,98
Pariz	35,80	35,30	35,71
Praga	26,72	26,78	26,60
Szwajcaria	173,95	174,38	173,52
Wiedeń	127,05	127,37	126,73
Włochy	33,58	33,67	33,49

CIĘDZA WILEŃSKA.
Wilno, dnia 11 stycznia 1927 r.

Banknoty	Banknoty
Dolar St. Zjedn. — 8,97 1/2 — 8,97	Pozycja dolarowa 78,79 79,03
Transakcje	Pozycja kolejowa 93,50 93,83
Funty szterlingowe — 43,62	Am. — 47,00 47,25
Czeki i wpłaty	4,5 proc. liny zask. 39,35 39,75 39,50
Londyn — 43,81 43,77 43,80	5 p oc warsz. złotowe 46,90 —
Szwajcaria — 43,81 43,77	4,5 proc warsz. złotowe 43,25 43,10
Złoto	8 proc. warsz. 35,50
Rubie 4,74 — 4,73 1/2	

— [i] Skromne żądania państw dozorców. Obecnie obraduje komisja rozjemcza do spraw dozorców domowych. Jeżeliby komisja zgodziła się na postulaty wysuwane przez przedstawicieli związków dozorców domowych, to pensja dozorców w dużym domu (i kategorii) wynosiłaby 220 złotych. Proszę sobie wyobrazić jaką, przy takim absurdalnym stanie rzeczy musiałaby być pensja n. p. Komisarza Rządu.

— Delegacja prawosławnych a Filipa Morozowa. W dniu wczorajszym dwie delegacje prawosławnych, z których jedna liczyła przeszło trzydzieści osób udały się do archimandryty Filipa Morozowa, mieszkającego dotychczas przy Kościele Augustyńskim, aby nakłonić go do rychlejszego przeprowadzenia się do Klasztoru św. Ducha.

Jak widać z tego, kolonja prawosławna zbliżona do Klasztoru św. Ducha obawia się by archimandryta Morozow nie zmienił postanowienia i nie wyrzekł się znów Cerkwi prawosławnej.

— Zarząd Wileńskiego Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego, mieści się przy ul. Zawalnej Nr 1 (wejście z dziedzińca) i poczynając od dn. 15 stycznia rb. biuro Zarządu będzie czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt,—od godz. 10—1-jej zrana i od 5—7 wiecz.
— Bal Białej Chryzantemy odbędzie się w nadchodzącym w salonach Domu Olicera Polskiego. Biety można otrzymać od P. P. Gospodyni i Gospodyni Honorowych, których lista została ogłoszona w numerze wczorajszym.

Przygotowania do balu są w całej pełni. Cały sztab młodych artystów pod kierownictwem profesora U. S. B. p. Stanisława Matyski pracuje nad dekoracją sali oraz buzdardów. Panowie otrzymują (bezpłatnie) białą chryzantemę, która jest obok zaproszenia niezbędnym elementem przy wstępie na salę.

Celem ułatwienia P. P. Gospodyniom i Gospodyniom Honorowym otrzymywania zaproszeń jakoteż ich zwrotu i przeprowadzenia rozrachunków ustanowiono specjalny Komitet Organizacyjny w Domu Olicera Polskiego w dnach 12, 13 i 14 stycznia od godz. 5-jej do 7-jej.

— Reduta na Pohulance. «Madame Butterfly». Dziś grupa śpiewaków Reduty, po szeregu występach na Kresach wznawia przedstawienia wystawieniem opery Pucciniego «Madame Butterfly».

W tytułowych rolach wystąpią: Wanda Hendrichówna i Henryk Miller, tenor opery pohulanejskiej.

Ceny miejsc od 30 gr. do 3 zł.
Jutro premiera komedji J. Szaniawskiego «Zegarek».

Biety i abonamenty nabywać można w biurze podróży «Orbis» od godz. 10—4.30 w dniu powszednim i od godz. 10 — 12 w niedziele i święta. W dniu przedstawienia biety sprzedaje kasę teatru «Reduta».

— «Proboszcz wśród bogaczy» w Teatrze Polskim. Dziś po raz drugi scenacja sztuka André de Lorde i Pierre Chaine «Proboszcz wśród bogaczy», która, spodziewać się należy, zapiełni do ostatniego miejsca szereg wieczorów w Teatrze Polskim.

— «Proboszcz» otrzymał w Teatrze Polskim piękną oprawę dekoracyjną, bierze zaś udział w tej niezmiernie interesującej, nowożytnie całej zespół Teatru Polskiego. Pierwszą akt—«Na pichaniu», drugi i trzeci—«W zamku Sabieuse», czwarty—«W karczmie na Montmartre» i piąty—«W arcybiskupstwie»—składają się na dość niezmiernie barwną i oryginalną. Ceny od 20 gr.

— Popołudniowa niedzielnia w Teatrze Polskim. W niedzielę o g. 4-jej popołudnia będzie święta komedja Montgomey'ego «Tajemnica powozu». Ceny miejsc od 15 groszy.

Napad rabunkowy.

W dniu przedwczorajszym 9 bm. nieznanymi sprawcami dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkańca wsi Marjampol gm. Rudominskiej Wincentego Dankiewicza.

Kwieciez oświadczył iż, pieniądze nie ma, drugi napastnik zdziesiął go kolbą karabinu w głowę. Zrabowawszy pieniądze, napastnicy zbiegli.

Napadu dokonano w chwili gdy Dankiewicz powracał traktem ludzkim do domu. Dankiewicz, powracając sam, z powodu ciemności nie zauważył, iż na moście przydrożnym t. zw. «Karciołka» czaił się nań jacyś uzbrojeni w karabiny ludzie.

Napastnicy jak zeznał napadnięty uzbrojeni byli w kółkie karabiny prawdopodobnie francuskie. Jeden z bandytów zarepowałowszy karabin, zarządził od Dankiewicza pieniądze, gdyż zaś napadnięty Dankiewicz oświadczył iż, pieniądze nie ma, drugi napastnik zdziesiął go kolbą karabinu w głowę.

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

- Do I Komisaryjatu, właściciele (lub rzadcy) domów przy ul. Kwazenia 25 (Makowa 26 i 28), 21 (czyli Makowa 24).

- Do IV Komisaryjatu, ul. wieś Boltupie Nr 1, 3, 5, 3-a, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 23, 27, 29, 31, 31-b.

Z SĄDÓW.

Tajemnica śmierci Walus kłewicza nie została wyjaśniona.

Przed kilku laty dwa kupcy Antoni Wałuszkiewicz i Stefan Romberg udali się w okolice Wołozyna celem nabyć koni.

Powoli ludzie zaczęli już zapominać o tym strasnym wypadku aż tu pewnego dnia rozszedła się wieść, że siemioletni synek Szablina kiego opowiedział rozmowę prowadzoną przez jego ojca z sąsiadem.

Wynikało z tej rozmowy, że Szablinski po sprzedaniu koni zorganizował napad, w trakcie którego zabił Walus kłewicza.

Miłe złego początki.

Włody Zienik i Ludwik Musik w roku 1925 pracowali na stacji uraruckiej pod Lidą.

O czym rozmawiali po drodze niewiele nikt, dość, że w pierwszym momencie Musik pobił się z Iwaszkiewiczem.

Sąd apelacyjny pod przewodnictwem w. prezesa Bochwic, rozpoznając w dniu wczorajszym tę sprawę wyrok powyższy zatwierdził, zaliczając obydwu oskarżonym na poczet kary areszt prewencyjny od dn. 22 lipca 1925 r.

Nowość wydawnicza!

Opuszcza prasę drukarską i znajduje się we wszystkich księgarniach najszybciejż praca

Z czeczotkowej szkatułki (16 portretów w teście), wydana z racji jubileuszu 50-letnia pracy literackiej autora.

Zamówienia z prowincji kierować do drukarni M. Latour'a, Wilno, Mickiewicza 11-a, tel. 5-80. CENA 5 ZŁOTYCH.

Oddam na własność

dziwczynkę 6-cio miesięczną, z dobrej rodziny, zdrową, z braku środków do życia. Wiadom. ul. Mestowa 17 m. 6

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„CZY DARWIN MA RACJĘ“ komedia w 6-ciu aktach. Nad program: „My pierwsza brygada“ w 2 akt. „Fruwająca teściowa“ komedia w 2 aktach, „W niewoli w Piracie“ farsa w 2 aktach oraz „Królestwo bafy“ natura w 1-ym akcie.

Teatr Rewji „Kakadu“ ul Dąbrowskiego 5.

„Stan obłączenia“ Wielka aktualna rewja w 2 częściach, 17 odsłonach. Udział biorą: C. CIELIŃSKA, L. Nałęcz, I. Perlińska, K. Lutówna, T. Wołowski, I. Corboba, P. Kozłowski, W. Wolski, I. Wołłejko, I. Pawłowski i 10 letnia artystka Ninka Wiłńska. Balet 10 osób Szegóły w progr. Ceny miejsce od 75 gr.

„Stan obłączenia“ Dziś o godz. 7 i 9 wiecz. PRBMJERA! Wielka aktualna rewja w 2 częściach, 17 odsłonach.

FARBUJE WSZELKIE BEZ GOTOWANIA (NA ZIMNO) Brauns Citocol w 34 KOLORACH

Agronom poznafczyk, 32 lata, kawaler, wykształcony rolnik, hodowca i organizator szkła z powodu parcelacji stanowiska. Pierwszorzędne świadczenia. Śmigiełski, Jarocin Poza.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIEBIONY, UŻYWAJ „NEO“ PASTYLKI CHEM-FARMACEUTYCZNA B. KROGULECKI WARSZAWA

RADIO NA RATY! Hurt! Detail! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO! Odbiorniki kompletne CZĘŚĆ SKŁADOWA. „Elektrit“ Wilno, Wiłńska 24 Tel. Nr 1038.

Ogłoszenie. Dyrekcja Cel w Wilnie (Ostrobramska 6) ogłasza niniejszem konkurs na dostawę pięćdziesięciu kozuchów wartyńskich z kolnierzami z owczych skór (dublonki) długości 140-150 cm. Termin składania ofert do dnia 12 stycznia 1927 r. do godziny 14-ej. Dyrekcja Cel.

Młoda osoba inteligentna, energiczna, wykształceniejwyższe, posiada jęz. francuski, niemiecki, rosyjski, w słowie i piśmie, poszukuje posady sekrearki u pracodawcy inteligentnego i dobrze wykształconego. Najchętniej u prawnika, inżyniera lub wykształconego kupca. Łaskawe oferty do Administracji pod lit. J. M.

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedzę PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIE po cenach fabrycznych K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6

OGŁOSZENIE.

Wieżenie na „Lukiszkach“ w Wilnie rozpisuje dostawę ofertową partiami około a) 15.000 kg. przędzy wełnianej wyrobionej ze szmat sukiennych z domieszka 60 proc świeżej owczej wełny.

W cenie 1 kg. przędzy loco stacja kolejowa Wilno miesiąc się ma opakowanie wraz z apreturą (falowaniem) wyrobionego w warsztatach więziennych półsukna, i b) 6.000 kg. przędzy lnianej pakulanej, przedzielonej na moko Nr 8.

Dostawa przędzy winna być uskuteczniiona co miesiąc, wełniana po 2.500 kg., pakulana po 1.000 kg. Oferty winny być wniesione osobno na przędzę wełnianą z apreturą i osobno na przędzę pakulaną. Należytość za przędzę będzie regulowana po dostarczeniu tejże i nie może być uzależniona od wahań waluty.

Oferty wnosić należy do 25 stycznia 1927 włącznie. Blizszych informacji udziela Zarząd więzienia.

ZARZĄD WIĘZIENIA.

DO SŁOWA i do wszystkich ogłoszenia na bardzo dogodnych warunkach przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie. Ul. Garbarska 1, tel. 82.

SZYNNĄ WRÓZKA - CHIROMANTKA ostatni miesiąc w Wilnie. prawuczka Lenorman która wróżyla Napoleonowi Przepowiada przyszłość, sądowe sprawy, o miłości i t. d. Przyjmuje od godz. 10 zrana do 8-ej wiecz. ul. Miłynowa 21 m. 6, naprzeciw „Kryzys“, w bramie na schody, na prawo.

Gabinet kosmetyczny G. Okońskiego ul. Jagiellońska 8. Usuwanie zmarszczek, zbytecznych włosów, wargów i t. p. defektów skóry twarzy i ciała. Masaż (w celach kosmetycznych) plastyczny, wibracyjny, pneumatyczny, elektryczny oraz iskrowy. Godz. 10-1 i 4-7 pp. W. Z. P. Nr. 89, Wilno, dn. 14.XI.1926 r.

REUMATYZM ŁAMANIA BOLE GŁÓWNYCH CZĘBÓW JEST WYPROBOWANY DO ŁĄSÓ I NAGRODZONY MEDALAMI

WYKAZ JEDNOSTEK LICZYĄCYCH, W ARUNKU PRZETARGOWYM, SZEMATY UMÓW OFERT SA DO PRZEJZIENIA W GODZINACH URZĘDOWYCH W D. L. P. W WILNIE, POKÓJ NR 6. Dyrekcja Lasów Państwowych 1/VI w Wilnie.

WYKAZ JEDNOSTEK LICZYĄCYCH, W ARUNKU PRZETARGOWYM, SZEMATY UMÓW OFERT SA DO PRZEJZIENIA W GODZINACH URZĘDOWYCH W D. L. P. W WILNIE, POKÓJ NR 6.

PERMUTERA ULTRAMARYNA jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielzenia i celów malarskich. Odmieszczona na wystawach w Brakowie i Mediolanie złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

Wyd. Złr. Nr. 88.

UWAGA! Poszukuję wspólnika, posiadającego Koncesję na sklep win i wódek w Wilnie. Oferty: Kalwaryjska 21 m. 7.

Poszukuję pracy do wszystkich lub pokojowej, znam się dobrze na kuchni, posiadam 5 cto letnie świadectwo.

Do wynajęcia pokój meblowany z elektrycznością i opałem. Wejście:ekrepujące. Adres w Redakcji

Gotówkę w każdej sumie pod solidne zabezpieczenie lokuje najdogodniej Dm H.K. „ZACHETA“ Odańska 6. Telef. 9-05

NA DOGODNYCH WARTUNKACH sprzedajemy - kupujemy domy, majątki, ziemskie, place Dom H.K. „ZACHETA“ Odańska 6, tel. 9 05

Uwielbiamia się zgubione dokumenty wojskowe wyd. przez P. K. U. Sambora na imię Wojciech Szkolnicki rocznik 1901.

Gotówkę w każdej sumie pod solidne zabezpieczenie lokuje najdogodniej Dm H.K. „ZACHETA“ Odańska 6, tel. 9 05

Uwielbiamia się zgubione dokumenty wojskowe wyd. przez P. K. U. Sambora na imię Wojciech Szkolnicki rocznik 1901.

Biuro Techniczne - Handlowe J. KRUŻOLEK I A. ANTONOWICZ Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560. Adres tel. - KRUŻANI Wilno - poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materiały budowlane.

UŻYWAJ GRANULKI RUSZYANA! KASZLU DUSZNOŚCI CHRYPKI

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOP. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR ZELDOWICZOWA KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DRÓG MOCZ. prz. 12 i 1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277

Wizyta Akuszerka W. Smałowska przyjmując od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6 WZP. Nr 63

100 dziesięcin dobrej ziemi z zabudowaniami, dobre łąki, lasy, budulec, w pobliżu miasta - okazynie sprzedany na dogodnych warunkach Dom Handl. Kom. „ZACHETA“ Odańska 6, tel. 9 05

Sprzedaje się meble miękkie, stołowe, sypialnia i inne gospodarskie rzeczy. Sosnowa 8-5.

Pobój ładny, wygodny, umebłowany, przy rodzinie. Zarzecz. 16-17.

M. Wilenkin i Ska Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny letnie od 1843 r. Fabryka i skład mebli

jadłalne, sypialne, salony gabinety, łóżka mikrowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowe i t. d. Dogodne warunki i ma raty.

Wszędzie do nabycia.

Wyd. Złr. Nr. 88.

Na szerokim świecie. Trójczna „Bohon-Upas“.

Za najniebezpieczniejszą truciznę uchodzi powszechnie cjanek potasu. Przyczyną jest to, że z trucizną, otrzymywanych na drodze chemicznej cjanek potasu jest trucizną najgroźniejszą. Jednakże w naturze istnieje rozmaite trucizny o tak niesłychanej sile, że najniebezpieczniejszą trucizną chemiczną uchodzić może wobec nich za coś całkiem niewinnego. Tak np. w rzekach Ameryki południowej żyje pewien gatunek ryb, których mięso, zawierające seki trujące, powoduje momentalną śmierć człowieka.

Dałoby jednak groźniejszą truciznę wydziela z swych łuski drzewo malajskie „Bohon-upas“, rosnące na Jawie, niedaleko Batawji. Jad drzewa tego zatrąfa powietrze na całe miłe, zabijając momentalnie każdego, kto odważy się zbliżyć do niego. W promieniu 10-12 mil od miejsca, na których rosną drzewa „Bohon-upas“, powietrze jest do tego stopnia przesyknięte gazami trującymi, że nie spotykamy tam najmniejszych śladów jakiegokolwiek wegetacji. Ludność tubylcza wyszła do zatrutych okolic skażających, którzy z narażeniem ży-

cia (oczywiście przy stosowaniu różnych środków ochronnych) muszą przynosić truciznę, używaną do zatrucia strzał.

Przyznać jednak trzeba, że skażający udają się do lasów „bohon-upas“ ze swej własnej woli. Według bowiem na Jawie panującego zwyczaju każdy skazany na śmierć ma prawo dobrowolnego wyboru między śmiercią z ręki kated i „wycieczką“ do lasów „bohon-upas“. Zazwyczaj wybiera skazaniec to ostatnie. Wręczają mu następnie srebrną albo sztykretową puszkę i pouczają go, jak się ma zachowywać w czasie niebezpiecznej wyprawy. Między innymi zaleca się mu, by stale kierował się według wiatru, by się mianowicie zbliżał do drzewa z wiatrem, oddalając zaś od drzewa przeciwko wiatrowi.

Nadewszystko jednak należy się spieszyć. Następnie wysła skazańca w drogę ostateczną pustelnik. Z chwilą, gdy nadchodzi dobry wiatr, naciągają kapłan delikwentowi skórzaną czapkę ze szkłanymi okularami na głowę i skórzane rękawiczki na ręce. Pustelnik, który zamieszkuje na przemyślnie tamtejszych gór opowiada, że w ciągu 30 lat swej działalności wy-

ekspedował 700 zbrodniarzy do strasznych drzew; wróciło ich natomiast zaledwie około 70

Drzewo „bohon-upas“ rośnie w okolicy, która według podania Alkoranu zamieszkała była przed setkami lat przez ludność gorszą od mieszkańców Sodomy i Gomory. Według podania ludowego, Mahomet zwrócił się do Boga z prośbą, by wygubił grzeszników. Bóg postanowił spełnić życzenie Mahometa, a w tym celu stworzył drzewo „bohon-upas“. Malajczycy uważają dlatego owe drzewo za uświęcone narzędzie Boga.

Zdarzyło się pewnego razu, że jeden z europejczyków był świadkiem egzekucji, jakiej dokonano na 13 dziewczątach haremowych, które dobieły w tym celu śmierci. W tym celu stworzył drzewo „bohon-upas“. Malajczycy uważają dlatego owe drzewo za uświęcone narzędzie Boga.

Rozwiązanie zagadki krwi. Lekarz leningradzki, dr. Manoiłow, znany w szerokich kołach naukowych ze swych doniosłych odkryć w

dziedzinie analizy krwi, zrobił w tych dniach nowe, nad wyraz doniosłe odkrycie, a mianowicie znalazł sposób określenia płci na podstawie krwi.

Dzięki przeprowadzonym przez d-ra Manoiłowa doświadczeniom, można określić płeć prawie nieomylnie: do szklanej probówki, w której znajduje się krew badanej osoby, wpuszcza się kilka kropli preparatu Manoiłowa. Pod działaniem preparatu tego krew męska odbarwia się, podobnie jak krew osób płci żeńskiej kontrolu swego nie zmienia. Nie dość jednak na tem; profesor doktor Manoiłow twierdzi również, iż preparat jego umożliwia stwierdzenie płci dziecka przed jego urodzeniem. W tym celu należy preparatem d-ra Manoiłowa podzielić na krew kobiety, będącej w ciąży. Skoro krew barwy swej nie zmieni, będzie dziecko płci żeńskiej, jeżeli natomiast krew stanie się bezbarwną to płeć będzie rodzaju męskiego. Dr. Manoiłow objaśnia swoje odkrycie istnieniem t. zw. „hormonów“, które są wydzielane przez gruczoły i stanowią doniosły składnik krwi. Niektórzy jednak uważają odkrycie Manoiłowa tłumaczyć w inny zgoda sposób, dowodząc, iż reakcja Manoiłowa powodowana jest

zupenie innymi właściwościami krwi. Na razie oczywiście nie można jeszcze stwierdzić, która z teorii tych jest słuszna. Tem nie mniej odkrycie Manoiłowa posiada znaczenie nad wyraz doniosłe, umożliwiając, choć częściowo rozwiązanie zagadki krwi i określenie płci człowieka.

Odkrycie d-ra Manoiłowa wywołało, rzecz jasna, olbrzymią sensację i niezwykle zainteresowanie w całym świecie naukowym.

Zachęcony tak świetnym wynikiem swych dotychczasowych doświadczeń, dr. Manoiłow postanowił zbadać jedną jeszcze tajemnicę krwi, a mianowicie znaleźć sposób określenia narodowości na podstawie krwi. Z przeprowadzonych przez niego w tym kierunku doświadczeń, wynika, iż krew ludzi różnych narodowości posiada rozmaite stopnie utleniania. Korzystając z tej właśnie właściwości krwi, można, zdaniem d-ra Manoiłowa, określić narodowość badanego człowieka. Doktor Manoiłow zwrócił się do szeregu szpitali i klinik z prośbą o nadesłanie mu próbek krwi, rozmaitych pacjentów bez podawania mu narodowości poszczególnych osób. Po zastosowaniu swej reakcji dr. Manoiłow przesłał dyrekcjom

klinik i szpitali, które próbki krwi mu posłały, rezultaty swych badań. Okazało się, iż określenie narodowości, przeprowadzone przez d-ra Manoiłowa, było zgodne z rzeczywistością, w 187 z 222 wypadków.

Nowy przyrząd do polowu ośmiornic na dnie morza.

Pisma angielskie donoszą o doniosłym wynalazku inż. Borgena z Svedy, któremu udało się skonstruować specjalny aparat, umożliwiający zanurzenie się w morzu do głębokości 100 m. Aparat ten w postaci wielkiego dzwona metalowego zaopatrzony jest w specjalne urządzenie elektryczne, służące do uśmiercania olbrzymich ośmiornic, żyjących na dnie oceanu. Przy pomocy odpowiednio skonstruowanych obrotowych metalowych, nurek chwycić może te potwory zabijając je jednocześnie prądem elektrycznym. Przeprowadzone przez wynalazcę próby w okolicach Tahiti, dały znakomite rezultaty. Wynalazek inż. Borgena posiada doniosłe nad wyraz znaczenie, bowiem skóra ośmiornic ma bardzo wysoką wartość. Inżynier Bergen zamierza zorganizować systematyczny polów ośmiornic na francuskim wybrzeżu Atlantyku.